



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Artykuł "Wyrok potępienia na szkodników oraz apel do budowania podstaw nowego twórczego dzieła. Odezwa od Powstańców w sprawie rozwiązania Sejmu Śląskiego..."

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

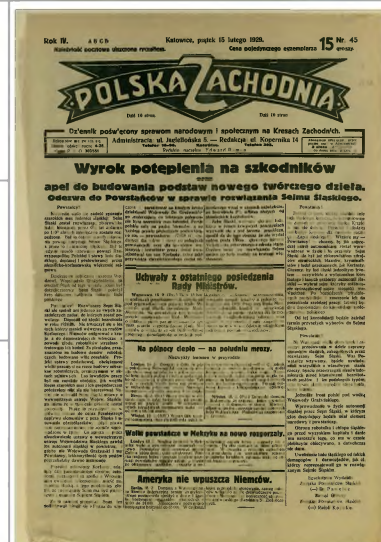
TR 063.048

Data wydania oryginału

1929

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 10 stron.

Dziś 10 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisów nie zwraca się.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14

Telefon 16-98.

Katowice.

Telefon 303.

Redaktor naczelny: Edward Rumun

Abonament miesięczny: przez
pocztę oraz w Administracji
3 złote z doręczeniem
:- do domu przez pocztę. :-

Wyrok potępienia na szkodników

oraz

apel do budowania podstaw nowego twórczego dzieła.

Odezwa do Powstańców w sprawie rozwiązania Sejmu Śląskiego.

Powstańcy!

Nareszcie stało się zadość życzeniu szerokich mas ludności śląskiej: Sejm Śląski został rozwiązany, zbiorowisko ludzi, biorących przez 6½ lat zadarmo po 1200 złotych miesięcznie zostało rozpedzone. Był to ostatni sposób ratowania powagi instytucji Sejmu Śląskiego, a przez to i autonomii śląskiej. Był to jedyny sposób ratowania powagi Rzeczypospolitej Polskiej i sławy ludu śląskiego, deptanej i poniewieranej przez niemiecko-korfiantowską większość sejmową.

Dziękujemy publicznie naszemu Wodzowi, Wojewodzie Grażyńskiemu, że uwolnił Śląsk od tego wrzodu, jakim był dotychczasowy Sejm Śląski i położył kres dalszemu hańbieniu imienia ludu polskiego.

Powstańcy! Rozwiązany Sejm Śląski nie spełnił ani jednego ze swych zasadniczych zadań, do których został powołany. Dopuszczał od klęski bezrobocia w roku 1924/25. Nie troszczył się o losy tych, którzy musieli wówczas za rządów Korfianteo i Niemców emigrować z kraju, a do demonstrujących wówczas z powodu głodu, robotników strzelano i tratowano ich kołami. Za pieniądze, przeznaczone na budowę domów robotniczych, budowano wille poselskie. Projekt ustawy podatkowej, obciążającej wielki przemysł na rzecz budowy mieszkań robotniczych, przetrzymano w aktach sejmowych. Los inwalidów pracy był mu zupełnie obojętny, jak wogóle losem szerokich mas i ich gospodarczym położeniem nikt się nie interesował. Nawet nie uchwalił Sejm Śląski ustawy o wewnętrznym ustroju Wojew. Śląskiego, mimo że w tym celu głównie został powołany. Przez to przyczynił się w głównej mierze do coraz liczniejszego napływu elementów z poza Śląska i usuwania górnoślązaków, gdyż prawa nam zagwarantowane nie zostały wprowadzone w życie. Co gorsza — przez nieuchwalenie ustawy o wewnętrznym ustroju Województwa Śląskiego zawisł los autonomii śląskiej w powietrzu, i gdyby nie Wojewoda Grażyński i my Powstańcy, lekkomyślność tych posłów pogrzebałaby dawno autonomię.

Przecież osławiony Korfianty, udający dziś patentowanego obrońcę autonomii, postanowił na spółkę z Witosem, jako ówczesny wicepremier, znieść autonomię śląską, a jego zwolennicy głosili, że rozwiązany Sejm ma być pierwszym i ostatnim Sejmem Śląskim.

Za to zamiast pracować Sejm ten politykował, kłócił się od rana do wie-

czora i paraliżował na każdym kroku działalność Wojewody Dr. Grażyńskiego, zmierzającą do istotnego polepszenia bytu szerokich mas ludności. Partie polskie szły na pasku Niemców, a na każdym prawie posiedzeniu poniewierano nas — powstańców. 17.000 zł., wydanych dla wdów i sierot po poległych powstańcach, oraz dla inwalidów wojennych i inwalidów pracy, śmiały kwestionować ten sam Korfianty, który jako przywódca chrześcijańskiego ruchu ro-

botniczego wziął w czasach największego bezrobocia 2½ miliona złotych od niemieckich kapitalistów.

Sejm Śląski, wybrany głosami ludu, który w trzech krwawych powstaniach wyzwolił się z pod jarzma pruskiego, spodlił się do tego stopnia, że nie wydał sądom posła Ulitza, głównego herszta Volksbundu, oskarżonego o zdradę stanu. Dopiero teraz po rozwiązaniu Sejmu można go było osadzić za kratami więziennymi.

Uchwały z ostatniego posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa, 15. 2. (Pat.) Dnia 13 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów prof. Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem przyjęto projekt rozporządzenia Rady Ministrów o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1930, projekt rozporządzenia Rady Ministrów o ustaleniu na rok 1929 wykresu imiennego nieruchomości ziemskich, pod-

legających wykupowi przemysłowemu, wreszcie projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1929. Poza tem Rada Ministrów uchwaliła kredyt w wysokości 200 000 zł. na pomoc opałową dla bezrobotnych i najbardziej potrzebujących, oraz kredyt w wysokości 2 milj. złotych na dożywienie w województwie wileńskim ludności z powodu nieurodzajów.

Na północy ciepło — na południu mrozy.

Niezwyczajny fenomen w przyrodzie.

Londyn, 15. 2. Donoszą z Oslo, że gdy w południowej Norwegii fala zimna nie straciła na swej ostrości, to w północnej części kraju panuje piękna i ciepła pogoda rzadko zdarzająca się w obecnej porze roku. Tak np. w mieście Vurdö, które jest położone w najbardziej północnej części Norwegii, temperatura wyniosła wczoraj 8 st. ciepła.

Berno, 15. 2. (Pat.) Mrozy trwają w dalszym ciągu w całej Szwajcarii, nie zmniejszając się prawie wcale. W miejscowościach kuracyjnych temperatura waha się od minus 18—25 stopni.

Wiedeń, 15. 2. (AW.) Wprawdzie wczoraj temperatura nieco się podniosła, gdyż ra-

no termometr wykazywał —17 st. C., jednak sytuacja w mieście przedstawia się nadal krytycznie z powodu braku węgla. Wczoraj nie nadeszły żadne transporty węgla, ponieważ na kolejach wskutek zasp śnieżnych ruch jest bardzo ograniczony. Pociągi osobowe kursują z kilkogodzinnymi opóźnieniami.

Wiedeń, 15. 2. (Pat.) Dzienniki donoszą z Budapesztu, że express, który wyjechał wczoraj z Budapesztu w stronę Riwieri, utknął w drodze z powodu zawieji śnieżnych koło Waldenburga. Podróżni są zaopatrzeni w żywność.

Walki powstańcze w Meksyku na nowo rozgorzały.

Londyn, 15. 2. Według doniesień w Meksyku walki z powstańcami rozgorzały na nowo. Powstańcy mieli opanować miasto Colima, które doszczętnie spalili. Wojska rządowe, które z powodu licznej przewagi powstańców musiały ustąpić z miasta po otrzymaniu posiłków, stoczyły z po-

wstańcami zaciętą bitwę i wyparty ich z miasta. Po obu stronach są liczni zabici i ranni. W związku z ostatnim zamachem na prezydenta i ze wzmożeniem represji przeciwko katolikom, sytuacja staje się coraz bardziej naprężona.

Ameryka nie wpuszcza Niemców.

Berlin, 15. 2. Donoszą z Waszyngtonu, że komisja imigracyjna senatu amerykańskiego postanowiła obniżyć z dniem 1 lipca br. kontyngent imigrantów niemieckich z 51 000 do 24 000. Jednocześnie podniesiono kontyngent brytyjski do 65 000. W dyskusji,

która poprzedziła głosowanie, szereg mówców wskazało na złe doświadczenie poczynione z Niemcami i na konieczność utrzymania anglo-saskiego charakteru St. Zjednoczonych.

Powstańcy!

Dzisiaj ci sami, którzy słařbili imię ludu śląskiego, krzyczą, że przygotowuje się zamach na autonomię śląską. Krzyki te nas nie dziwią. Przecież i złodziej uciekający krzyczy dla zmylenia pościgu: „Łapaj złodzieja!”. Właśnie my — Powstańcy! — chcemy, by jak najprędzej ustrój autonomiczny został wprowadzony w życie i by przyszły Sejm Śląski nie był już zbiorowiskiem zdrajców niemieckich, błaznów, kryminalistów i ludzi przekupnych, jak Korfianty. Chcemy, by lud śląski jednolitym frontem — oczywiście z wyłączeniem Korfianteo i innych grabarzy autonomii śląskiej — wybrał sejm, któryby ostatecznie uporządkował nasze stosunki wewnętrzne. Po rozpedzeniu zwaśniionych partyjników i zmuszeniu ich do poszukania rzetelnej pracy, łatwiej będzie doprowadzić do konsolidacji społeczeństwa polskiego.

Od tej konsolidacji będzie zależał termin przyszłych wyborów do Sejmu Śląskiego.

Powstańcy!

Na Was spadł wielki obowiązek i zaszczyt przodowania w dziele naprawy stosunków śląskich, zabagnionych przez rozwiązany Sejm Śląski. Was Powstańcy wzywamy, byście uświadamiali wszystkich o właściwym stanie rzeczy, byście przestrzegali nieuświadomionych przed kłamstwami bezrobotnych posłów i im podobnych typów, oraz byście głosili wszędzie nasze hasła, które brzmią:

Jednolity front polski pod wodzą Wojewody Grażyńskiego.

Wprowadzenie w życie autonomii śląskiej przez Sejm Śląski, w którym głos decydujący będzie miał element narodowy i powstańczy.

Obrona robotnika i chłopu śląskiego przed wyzyskiem kapitału i danie mu nareszcie tego, co mu w czasie plebiscytu obiecywano, a dotychczas nie dano.

Uwolnienie ludu śląskiego od takich demagogów i darmozjadów, jak ci, którzy reprezentowali go w rozwiązanym Sejmie Śląskim.

Egzekutywa Wydziału

Związku Powstańców Śląskich

(—) Dr. Paweł e c.

Zarząd Główny

Związku Powstańców Śląskich

(—) Rudolf Kornke.

Urząd obecnego marszałka Sejmu Śl. skończył się.

Z chwilą rozwiązania Sejmu Śląskiego wysunęło się pytanie, czy marszałek Sejmu Śląskiego również przestaje pełnić swoje funkcje. Otóż należy stwierdzić, że ani statut autonomiczny, ani żadna inna ustawa nie przewiduje, by marszałek Sejmu Śląskiego miał sprawować swe funkcje także po rozwiązaniu Sejmu aż do zebrania się następnego Sejmu Śląskiego, jak to ma miejsce w Sejmie Rzeczypospolitej. Analogii pod tym względem ze Sejmem Rzeczypospolitej przeprowadzać nie można, gdyż przede wszystkim konstytucja pozytywnie ustala urzędowanie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w przerwach między obu Sejmami, dalej zaś pozycja obu Sejmów jest tak niewspółmierna, że tego rodzaju analogia jest niedopuszczalna.

Wobec tego należy stwierdzić, że urząd obecnego marszałka Sejmu Śląskiego skończył się razem z rozwiązaniem Sejmu Śląskiego, a funkcje jego z natury rzeczy przejść muszą — to znaczy załatwianie spraw gospodarczych, oraz personalnych biura Sejmu Śląskiego na Radę Wojewódzką i jej przewodniczącego, którym jest P. Wojewoda śląski.

Alarmowy huczek w sprawie Ulitza.

Zarówno w tutejszej prasie niemieckiej a zwłaszcza w prasie Rzeszy powstał z powodu aresztowania Ulitza wrzaskliwy alarm, mający znowu na celu okrzyknięcie Polski jako państwa „ucisku i bezprawia”. Osierocony Volksbund pospieszył się już nawet z obszernym oszczerczym telegramem do Genewy, za którego umieszczenie i omawianie uległa wczorajsza prasa niemiecka aż nadto słusznej konfiskacie. P. Ulitz, gdy przypadkiem czytał ów telegram, mógł się wzbić w wielką dumę, a zarazem powiedzieć sobie, że jest w „Volksbundzie” „niezastąpiony”, on bowiem, Ulitz, zredagowałby podobny telegram daleko perfidniej, a nie tak naiwnie, jak to uczynili zastępcy Ulitza w sekretarjacie Volksbundu.

Wrzask podniesiony ze strony wojującej niemieckiej w sprawie Ulitza bynajmniej nas nie zaskakuje, ani nas też nie niepokoi. Jak podobne i inne alarmy, tak i ten spali na panewce, sprawa bowiem, dla której Ulitz zapoznał się nareszcie ze sprawiedliwością, jest zbyt ugruntowana, by ją mógł osłabić propagandowy alarm antypaństwowych i destrukcyjnych kół mniejszości niemieckiej i ich berlińskich sojuszników.

Zamach na prezydenta Wenezueli.

Berlin, 15. 2. „Associated Press“ donosi z Nowego Jorku: W okolicy miasta Maracaibo niedaleko Caracas, dokonano zamachu na życie prezydenta Wenezueli, Gomeza. W chwili, gdy prezydent Gomez wraz ze swą żoną odbywał przejażdżkę samochodem, nadjechał nagle inny samochód, w którym siedziało 6 mężczyzn. W kierunku prezydenta posypał się grad kul rewolwerowych, które jednak chybiły. Swięta prezydenta odpowiedziała gestem ogniem. Wszyscy napastnicy zostali zabici na miejscu.

Księża włoscy nie mogą być posłami.

Rzym, 15. 2. W zawartym świeżo układzie między Włochami a stolicą apostolską postanowiono m. in., że księża katolicy we Włoszech nie mogą być wybierani na posłów do parlamentu, natomiast dopuszczalny jest wybór kardynałów na członków akademii umiejętności.

Zgon posta komunistycznego.

Warszawa, 15. 2. „A. B. C.“ donosi, że w Pradze czeskiej zmarł komunistyczny poseł Skrzypa, który niedawno wszedł do Sejmu na miejsce posła Sochackiego. Poseł Skrzypa udał się przed parą dniami do Pragi, aby wziąć udział w zjeździe komunistycznym.

O tymczasowym układzie polsko-niemieckim donosi prasa wiedeńska.

Wiedeń, 15. 2. (Pat.) „Wiener Allgemeine Zeitung“ twierdzi, iż nie jest wykluczonem, że w sprawie dowozu nierogaczyny z Polski do Austrii nastąpi nieoczekiwany zwrot. Mianowicie do Wiednia miały nadejść wiadomości, że rokowania handlowe między Polską a Niemcami przybierają w ostatnich dniach pomyślny obrót i że nie jest wykluczonem, iż w niedługim czasie zawarty będzie układ tymczasowy polsko-niemiecki, mocą którego Polska miałaby wysłać do Niemiec 300.000 sztuk świń. Jeżeli układ ten dojdzie do skutku, wówczas ustąpiłoby niebezpieczeństwo załewu rynku austriackiego i odpadnie potrzeba wydania rozporządzenia ze strony Austrii w celu ograniczenia przywozu nierogaczyny z Polski.

Wiedeń, 15. 2. (Pat.) Do Wiednia przybyła delegacja polskiego syndykatu eksportu nierogaczyny, celem przeprowadzenia pertraktacji z zainteresowanymi kołami austriackimi.

Zagranica o stanowisku Polski w sprawie mniejszości narodowych.

Wiedeń, 15. 2. (AW.) „Neues Wiener Journal“ publikuje artykuł, datowany z Genewy, pióra pewnego dyplomaty z kół Ententy, który przedstawia stanowisko Polski w sprawie mniejszości narodowych. Autor artykułu stwierdza, że Polska nie może się zgodzić na koncepcję niemiecką, odróżniającą naturalną i traktatową ochronę mniejszości narodowych. Nie może być też mowy o żadnym przyznaniu praw zagwarantowanych

mniejszościom, o ile ochrona mniejszości nie zostanie równocześnie zgeneralizowana. Autor wskazuje wkońcu na to, że Polska musi się domagać, aby w sprawach mniejszości zachowano tok instancji, podobnie, jak we wszystkich innych sprawach prawnych. Zasypywanie Ligi Narodów różnymi drobnymi sprawami, które należy załatwić „w domu”, jest bezsensowne.

W trosce o nasycenie węglem krajowego rynku.

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Nadeszła do Warszawy raporty wojewodów z całego kraju o ciężkiej sytuacji węglowej dały władzom centralnym dostateczną ilość materiałów orientacyjnych celem wydania ogólnego zarządzenia dla zaopatrywania w węgiel wszystkich stron Państwa. W ciągu dnia wczorajszego odbyła się konferencja między miarodajnymi czynnikami rządowymi w sprawie zastanowienia się nad wzmożeniem energii przy prowadzeniu pociągów węglowych do stolicy i większych miast Polski. Specjalne instrukcje kolejowe idą w kierunku nasycenia rynków węglowych w kraju.

Wczoraj o godz. 12-tej w południe P. Premier Bartel przybył do Ministerstwa Komunikacji i odbył przeszło godziną rozmowę z Ministrem Kühnem w sprawie zaopatrywania większych ośrodków miejskich w węgiel i usunięcia fatalnych skutków mrozów i zawiści śnieżnych na kolejach.

Pan Premier Bartel następnie odbył konferencję z poszczególnymi dyrektorami Departamentów Ministerstwa Komunikacji, w wyniku których dyrektor departamentu Frank otrzymał instrukcję skierowania niektórych pociągów z węglem do miejscowości specjalnie zagrożonych brakiem opału. Dyrektor Ciechanowiecki otrzymał polecenie uruchomienia niektórych nieczynnych linii specjalnie dla transportów węgla.

Warszawa, 15. 2. (Pat.) Informacje, podane przez niektóre pisma o tem, że

kopalnie węgla nie są obecnie w możności zadość uczynić potrzebom kraju, nie odpowiadają absolutnie prawdzie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdza, że kopalnie w wszystkich trzech zagłębiach węglowych pracują normalnie i mogą dać na rynek wszelką żadaną ilość węgla. Nadzwyczaj silne mrozy nietylko w Polsce, lecz w całej prawie środkowej Europie utrudniają ruch kolejowy. I tak od soboty Czechosłowacja przestała przyjmować tranzytowe pociągi towarowe do i przez Czechosłowację i dopiero wczoraj zaczęła znowu pociągi przyjmować. Wywołało to zatępy w dyrekcyjach kolejowych katowickiej i krakowskiej. W dyrekcji katowickiej stoi naładowanych dla kraju 9.600 wagonów, które z trudem kolej wywozi. Sytuacja ta spowodowała zmniejszenie podstawienia wagonów pod naładunek na kopalnie, co tłumaczy się tem, że prace mechaniczne kolei, jak również prace fizyczne są z powodu mrozów bardzo utrudnione i wydajność pracy spadła o 50%. Również od niedzieli został wstrzymany eksport węgla przez Gdańsk i Gdynię z powodu zamarznięcia portu. Na skutek zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu przybył do Gdyni wynajęty w Gdańsku holownik, oraz specjalny silny łamacz lodów ze Szwecji „Balder”. Wobec tego przy niezwykle wyłożonej pracy urzędników morskich w Gdyni w przeciągu 1—2 dni uda się ponownie uruchomić prace w porcie gdyńskim w całej pełni.

Waldemarasa zatarg z biskupami Litwy.

Ryga, 14. 2. Z Kowna donoszą: Zjazd biskupów litewskich wystąpił w sposób bardzo ostry przeciwko Waldemarasowi, oskarżając go o prześladowanie Kościoła i duchowieństwa.

Nie licząc się z tem, Waldemarasa przesłał wszystkim biskupom zaproszenie na bankiet, wydawany przez rząd litewski z okazji 50-lecia kapłaństwa Papieża.

Biskupi odpowiedzieli listem zbiorowym, odmawiając przybycia na bankiet.

Wówczas Waldemarasa zwrócił się do nuncjusza biskupiego, prosząc go o pomoc w załagodzeniu konfliktu.

Nastąpiło to w dniu wczorajszym na śniadaniu, wydanym przez nuncjusza dla biskupów. Wśród zaproszonych był i Waldemarasa.

Po długiej dyskusji, w której nie szczędzono Waldemarasowi ostrych zarzutów, obydwie strony przy pośrednictwie nuncjusza pojednały się.

Wyrazem pojednania było przybycie biskupów na bankiet papieski.

Prezydent Hoover będzie sobie sam sekretarzem stanu.

Nowy Jork, 15. 2. (Pat.) W tutejszych dobrze poinformowanych sferach republikańskich, panuje przekonanie, że Herbert Hoover, jako prezydent, poświęci szczególną uwagę polityce zagranicznej

Stanów Zjednoczonych i, jak się wyraża, będzie „sam swoim sekretarzem stanu”. Dlatego też spodziewać się należy, iż na to stanowisko nie będzie mianowana żadna osobistość o wybitnej in-

Sukces bułgarskiej partii rządowej w wyborach do rad miejskich.

Sofia, 15. 2. (Pat.) Ostateczne rezultaty wyborów do rad miejskich, które odbyły się w 65-ciu miastach z ogólnej liczby 93, jakie liczy Bułgaria, stwierdzają, że listy rządowe uzyskały 46 proc. głosów, czyli o 2 i pół proc. więcej, niż przy wyborach w roku 1926. Sukces, osiągnięty przez partię rządową, zapewnia jej liczny udział w radach miejskich, gdzie opozycja odgrywać będzie rolę drugorzędną na skutek ogromnego rozdrobienia głosów.

Sprzeczne wiadomości o losach Trockiego.

Wiedeń, 15. 2. (AW.) Pisma tutejsze podają bardzo sprzeczne wiadomości o losach Trockiego. Telegraphen-Companie donosi z Konstantynopola, że Trocki przybył tam wczoraj z synem i 2 córkami, został pod eskortą odstawiony natychmiast do konsulatu sowieckiego. Trockiego traktują zupełnie jak więźnia i nie wolno mu się z nikim stykać. Z Konstantynopola Trocki ma się udać do Angory. Natomiast „N. Wiener Abendblatt” donosi, że Trocki miał podobno wyjechać do południowej Francji. Poselstwo sowieckie w Konstantynopolu zaprzecza jeszcze wciąż stanowczo pogłoskom, jakoby Trocki już wyjechał z Rosji.

Gilbert zapadł na grype.

Warszawa, 15. 2. (AW.) „Kurier Czerwony” donosi z Berlina, że Parker Gilbert, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych zapadł na grype. Stan jego ma być groźny, a lekarze obawiają się o jego życie. Również żona jego zaniegła ciężko na grype.

Kuchnie polowe na ulicach Lwowa.

Lwów, 15. 2. (Pat.) Jak podaje prasa, z polecenia zarządu miasta uruchomiono w dniu wczorajszym 3 kuchnie polowe, które zaopatrują ubogą ludność w ciepłą strawę. Dziś mają być uruchomione dalsze kuchnie. Ponadto zarząd miasta polecił wydać pewną ilość asygnał na bezpłatne otrzymanie węgla ze składów miejskich. Również i zarząd gminy żydowskiej uruchomił kuchnię oraz herbaciarnię, ponadto rozdaje zapomogi najbardziej potrzebującym.

Zmarła w 135 roku życia...

Ryga, 15. 2. Moskiewskie „Izwestia” donoszą, że w Erywaniu na Kaukazie zmarła niejaka Nabat Asker Kizajzeberdzanka w wieku lat 135. Zmarła zachowała do ostatnich dni swego życia pełnię władz umysłowych, pamiętała ona doskonale zdobycie Erywania przez Rosjan w 1827 roku.

Konfiskata pism.

Katowice, 15. 2. (Pat.) Dyrekcja Policji zajęła wczoraj na podstawie dekretu prasowego następujące pisma: „Berliner Tageblatt” z dnia 13 bm., wydanie wieczorne, „Gazeta Robotnicza”, „Kattowitzer Zeitung”, „Volkswille”, „Der Oberschlesische Kurier” i „Do czynu”.

Wydobycie i zbyt węgla śląskiego za styczeń.

Katowice, 15. 3. (Pat.) Wedle przewidywań obliczeń Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych produkcja węgla wzrosła w miesiącu styczniu o 17,7 proc., czyli do 2 991 000 ton. Zbyt węgla w kraju podniósł się o 18,2 proc. do 1 792 558 ton. Eksport spadł o 0,4 proc. do 902 000 ton. Zapotrzebowanie wagonów pod węgiel było pokryte w 78,3 proc., co przypisać należy przeszkodom w ruchu, spowodowanym mrozami i zawiejami śnieżnymi. Znacznie wzrosło zapotrzebowanie na węgiel kolejowy, bo o 84 000 ton (do 308 000 ton), czyli o 37 proc.

dywidualności, ale człowiek, posiadający zupełne zaufanie prezydenta i umiejący bezwzględnie mu się podporządkować. Ten punkt widzenia wyklucza możliwość machinacji, czy to Houghtona, czy Marrow. Szefem departamentu stanu zostanie prawdopodobnie albo Rolland Beyden z Bostonu albo Henry Stissen, obecny gubernator Filipin i b. minister wojny w gabinecie Tafta. Obaj wymienieni cieszą się wielkim zaufaniem prezydenta-elekt.

Waszyngton, 15. 2. (Pat.) Według krążących tutaj pogłosek, prezydent-elekt Hoover nosi się z zamiarem mianowania Coolidge'a sędzią Najwyższego Trybunału Stanów Zjednoczonych na miejsce sędziego Holmesa, który z powodu podeszłego wieku ma w najbliższym czasie ustąpić. Jak wiadomo, przewodniczącym Najwyższego Trybunału jest również były prezydent Stanów Zjednoczonych William Taft.